

festival

49

KRAKOWSKI  
FESTIWAL  
FILMOWYKRAKOW  
FILM  
FESTIVAL

(29.05 – 4.06)



„Usłysz nas wszystkich”



„Celluloidiva”



„Lunacy”



„Good morning, Lenin!”

49 Krakowski Festiwal Filmowy  
Krakow Film Festival • 29.05 – 4.06 / 2009Jerzy Kucia – tegoroczny laureat  
Smoka Smoków

Gość specjalny – Paul Mazurski

# SMOK, RÓG I LAJKONIK

## MOTYWEM PRZEWODNIM TEGOROCZNEGO 49. KRAKOWSKIEGO FESTIWALU FILMOWEGO JEST PODRÓŻ. PODRÓŻ JAKO DROGA DO POZNANIA, PRZEDMIOT MARZEŃ I POWRÓT PO LATACH

Krakowski Festiwal Filmowy to siedem dni, podczas których odbywa się 300 pokazów, w tym projekcje konkursowe, retrospektywy, cykle tematyczne (w tym roku m.in. pokaz najciekawszych teledysków oraz cykl filmów muzycznych „Dźwięki muzyki”) oraz pokazy specjalne. Festiwalowi już od czterech lat towarzyszą Krakowskie Targi Filmowe oraz sesja pitchingowa Dragon Forum, na której filmowcy mogą starać się o dofinansowanie projektów.

W tym roku komisja selekcyjna miała nie lada zadanie. Do konkursu zgłoszono bowiem 2200 filmów dokumentalnych, krótkometrażowych fabuły i animacji z całego świata. Najwięcej z krajów europejskich (prym wiedzie Francja – 262), ale pojawiły się także produkcje z USA, Kanady, Brazylii, Indii, Chin czy Australii oraz z tak egzotycznych miejsc jak Burkina Faso, Gujana Francuska czy Bahrajn. Polscy filmowcy, którzy triumfowali podczas zeszłorocznego Festiwalu, zgłosili w tym roku 153 krótkie filmy fabularne, 45 dokumentalnych i 29 animowanych.

Ostatecznie w międzynarodowym konkursie krótkometrażowym o Nagrodę Złotego Smoka będzie walczyć 51 filmów: 19 dokumentalnych, 16 animowanych i 15 krótkometrażowych fabuły. „Możemy mówić o powrocie »sztuki krótkiego metrażu« – ko-

mentowała ten wybór Jadwiga Głowa, członkini komisji selekcyjnej oraz Rady Programowej Krakowskiej Fundacji Filmowej, organizatora Festiwalu. – Naszą uwagę przyciągnęło szczególnie kilka tytułów: przepiękne wizualnie rozważania nad sensem ulicznej corridy w hiszpańskiej Pampelunie w »Red Sands« Davida Proctera, czeska »Anatomia gagu«, która z powagą prowadzi widza od teoretycznych wniosków oraz tekstu Václava Havla z 1963 roku na temat anatomii gagu do ich praktycznego zastosowania, niemiecki »Wagah« – o obserwowanej z punktu widzenia dzieci wojskowej paradzie na pograniczu Indii i Pakistanu, węgierski »Kishalak... Nagyhalak...« czy pokazujący życie nikaraguańskiej rodziny film »Familia 068«. Wszystkie te filmy mówią o paradoksach współczesnego świata w sposób dojmujący, zwięzły i atrakcyjny wizualnie”. (Widzowie tegorocznego KFF niech potraktują tę wypowiedź jako wskazówkę, czego nie można przegapić.)

Do konkursu pełnometrażowych filmów dokumentalnych o nagrodę Złotego Rogu (który odbywa się podczas Festiwalu dopiero po raz trzeci) zakwalifikowano w tym roku 12 tytułów. Wybierali je: dziennikarka Anita Piotrowska z „Tygodnika Powszechnego” i Krzysztof Gierat, dyrektor festiwalu. „Taka selekcja zawsze jest

trudna. Czasem okazuje się, że jakiś film jest niedostępny, a inny nie spełnia kryteriów. Filmy muszą być wyprodukowane w 2008 roku i nie brać wcześniej udziału w konkursach – przyznaje Gierat. – W wyborze kierowałem się własnym gustem, a szukam w dokumentach nie diagnozy współczesności, ale paradoksalnie – fabuły, bohatera, historii”.

W konkursie znalazł się tylko jeden polski dokument: pełnometrażowy „Wyrok na życie” w reżyserii Marcina Koszałki. „Kiedy w pierwszym konkursie pełnometrażowych dokumentów trzy lata temu znalazły się trzy polskie filmy, byłem pełen optymizmu – dodaje Gierat. – Niestety, nie jest tak dobrze, jak sądziłem. Tylko Koszałka, zresztą nasze krakowskie odkrycie sprzed lat, jako jedyny polski twórca zrealizował w zeszłym roku interesujący pełnometrażowy dokument”.

O Złotego Lajkonika w konkursie polskim będzie rywalizować 20 krótkich filmów dokumentalnych, 7 animowanych i 4 krótkie fabuły. Według oceny selekcjonerów: prof. Tadeusza Lubelskiego, krytyka filmowego Tadeusza Sobolewskiego i szefa Studia Filmowego „Kadr” Jerzego Kapuścińskiego, poziom filmów zgłoszonych do tegorocznego konkursu był bardzo wysoki. „Szczególnie spodobały nam się filmy: Macieja Drygasa »Usłysz nas wszystkich»

i Marcela Łozińskiego »Poste restante«, z powodzeniem wprowadzające do kina dokumentalnego elementy metafizyczne, a także film mieszkającego w Polsce Wenezuelczyka Franco de Peny »King Hugo«, w którym pokazał zwolenników i przeciwników prezydenta Hugo Cháveza” – zdradza Tadeusz Lubelski.

Ale zobaczymy także nowe filmy Ewy Borzęckiej, Andrzeja Titkova, Anny Kazejak, Tomasza Wolskiego, zespołu Paladino czy Marii Zmarz-Koczanowicz.

Specjalnym gościem tegorocznego Festiwalu jest amerykański reżyser, aktor, scenarzysta i producent Paul Mazurski. Pięciokrotnie nominowany do Oscara autor „Niezamężnej kobiety” (1978) i „Moskwy nad rzeką Hudson” (1984). Polakom znany także jako ten, który zgłosił kandydaturę Andrzeja Wajdy do Oscara. W Krakowie weźmie udział w pokazach swego filmu dokumentalnego „Yippee!” o pielgrzymce chasydów z różnych części świata do miasta Humań na Ukrainie, miejsca pochowania cadyka Nachmana z Braclawia, a dla Mazurski’ego dodatkowo – miejsce narodzin jego pradziadka. Reżyser, świecki Żyd z Beverly Hills, chce się dowiedzieć, na czym polega fenomen kultu, który wyraża ekstazy modlitwa 25 tys. wyznawców z całego świata.

–Anita Zuchora

